

TRYBUNA KĘDZIERZYŃSKICH TRYBUNA AZOTÓW



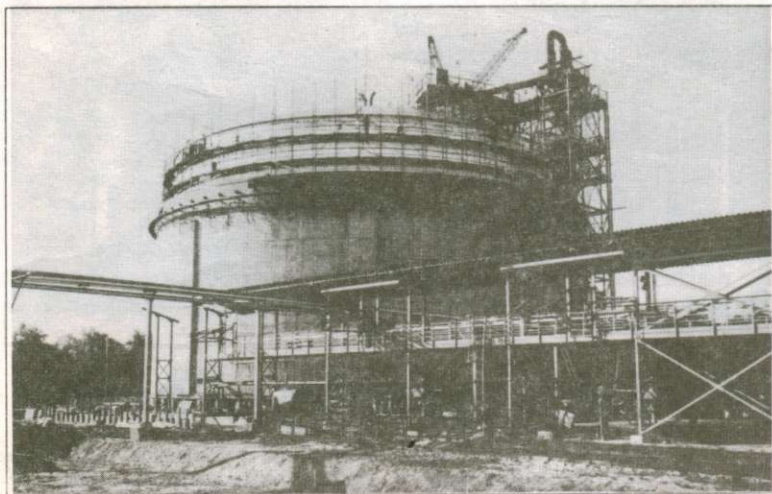
Rok XXXVII
Nr 9 (1206)
Wrzesień 1993
Cena 1000 zł

PISMO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH „KĘDZIERZYŃ” SPÓŁKA AKCYJNA

Rozruch stokażu

Na stokażu amoniaku prowadzone są końcowe prace inwestycyjne. Kieruje nimi inżynier **Bronisław Bedyński**. Równolegle trwa rozruch technologiczny stokażu. Za tę „działkę” odpowiedzialny jest mgr inż. **Witold Zak**. Czas nagli. Życzymy powodzenia.

Foto: B. Rogotwski



Program Powszechnej Prywatyzacji Azoty w Programie?

Do Ministra Przekształceń Własnościowych skierowano z naszych Zakładów pismo w sprawie włączenia Spółki do Programu Powszechnej Prywatyzacji. Poniżej treść pisma:

Rada Nadzorcza i Zarząd Spółki Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” S.A. w dniu 28.08.1993 r. ponownie przeanalizował argumenty przemawiające za objęciem Spółki Programem Powszechnej Prywatyzacji.

Świadomi, iż z jednej strony nie jest niezbędny akces lub zgoda Zarządu i Rady Nadzorczej a z drugiej strony brane są pod uwagę poglądy organów zarządzających i nadzorczych oraz załogi przy ustalaniu listy jednoosobowych spółek skarbu państwa, które zostaną objęte Programem Powszechnej Prywatyzacji, informujemy że większość członków wspomnianych organów przychyliła się do poglądu, iż wymienione niżej korzyści przemawiają za objęciem naszej Spółki Programem Powszechnej Prywatyzacji, a są to:

— udostępnienie pracownikom do 15% akcji Spółki,

— niestosowanie oprocentowania kapitału,
— niestosowanie przepisów o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń.

Należy uznać, że powyższe przeważa nad odległą w czasie możliwością dokonania restrukturyzacji i prywatyzacji w ramach opracowanego programu sektorowego „Ciężka Chemia”.

Nadmieniamy, że nasze dotychczasowe wątpliwości z przystąpieniem do Programu Powszechnej Prywatyzacji wynikały z poglądu, że zamierzenia restrukturyzacyjne i prywatyzacyjne winny się odbywać we wzajemnych powiązaniach prowadzących do koncentracji obszarów biznesu w formie holdingowej oraz z obawy o konkurencyjność i zdolność zwalczania zjawisk zagrażających na rynku międzynarodowym polskiej ciężkiej chemii.

Biorąc powyższe pod uwagę wnosimy o ponowne rozważenie objęcia naszej Spółki Programem Powszechnej Prywatyzacji.

Za Zarząd podpisał
PREZES ZARZĄDU
Konstanty Chmielewski

Perspektywy „ciężkiej chemii” (dokończenie)

W lipcu br. odbyły się dwa spotkania organizacyjno-konsultacyjne na temat Programu — pierwsze w Ministerstwie Przemysłu i Handlu a drugie — w ZA „Kędzierzyn”, zainspirowane przez Prezesa Zarządu Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego — **Konstantego Chmielewskiego**.

Chyba po raz pierwszy od lat 70-tych, kiedy to ogłoszony ambitny program chemizacji gospodarki narodowej (zwany też programem „alfa”) — do końca 1993 r. ma powstać równie ważny dokument programowy dla polskiej ciężkiej chemii. Program Restrukturyzacji Sektora Ciężkiej Chemii zostanie przekazany Ministrowi Przemysłu i Handlu jako materiał pod obrady KERM.

Postanowiono wykorzystać w sposób krytyczny. Raport Mc Kinsey’a, a nawet zaprosić tę firmę do końcowej konsultacji Programu.

W kędzierzyńskim spotkaniu, 20—21 lipca br. wzięli udział dyrektorzy (prezesi lub ich zastępcy) przedstawiciele — z ZCh „Błachownia”, ZA „Tarnów”, ZA „Wrocław”, MZRIp „Płock”, ZA „Puławy”, ZCh „Oświęcim” i ZA „Kędzierzyn”, a także Min. Przem. i Handlu, Inst. Ekonomiki Przem. Chem., Inst. Nawozów Szucznych, Inst. Chemii Przemysłowej i BP „Prosynchem” oraz konsultanci zaproszeni imiennie. Nie przybył, pomimo zaproszenia, przedstawiciel ZCh „Police” i ZCh „Rokita”.

Omawiano m.in. zagadnienia finansowe — Program ma kosztować 4—5 mld zł (znacznie mniej, niż „raport zagranicznej firmy konsultingowej”) i będzie sfinansowany przez Min. Przem. i Handlu oraz zainteresowane przedsiębiorstwa. Przyjęto horyzont czasowy Programu — 2000 r. Podkreślono konieczność uwzględnienia w Programie zarówno problematyki restrukturyzacji jak i prywatyzacji — z propozycjami zmian technicznych,

organizacyjnych i własnościowych. Postanowiono przedstawić w Programie m.in. bilans zdolności produkcyjnych w aspekcie importu, konsumpcji i eksportu wyrobów chemicznych, konkurencyjności i zagrożenia polskiej ciężkiej chemii, powiązania technologiczne i kapitałowe w polskim przemyśle chemicznym, zmiany strukturalne w sektorze chemii, prowadzące do koncentracji obszarów biznesu w formie holdingowej. Podkreślono konieczność przywiązania w Programie szczególnej wagi do zmniejszenia uciążliwości przemysłu chemicznego dla środowiska. Zalecono wreszcie uwzględnić w Programie kompleksowy rozwój przemysłów przetwórczych opartych na wyrobach ciężkiej chemii.

Program będzie opracowywany na szczeblach przedsiębiorstw, podsektorów i sektora ciężkiej chemii. Zakłady muszą przedłożyć swoje opracowania do końca września. Przy jednoznacznym poparciu idei szybkiego wykonania Programu oczekuje się, że powstanie dokument prezentujący zbiorowe stanowisko polskiego przemysłu chemicznego, przekonujący dla rządu i atrakcyjny dla potencjalnego kapitału krajowego i zagranicznego.

Jakby abstrahując od opisanych działań, które mają być zakończone w 1993 r. — Ministerstwo Przekształceń Własnościowych ogłosiło listę 223 przedsiębiorstw objętych Programem Powszechnej Prywatyzacji. Są wśród nich ZA „Kędzierzyn” i ZA „Tarnów”, a być może znajdują się też — na własną prośbę ZCh „Oświęcim”.

PPP zasadza się na Narodowych Funduszach Inwestycyjnych, które będą współwłaścicielami większości akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw i powołują zarządy menedżerskie. Znamienisty jest zupełnie nowy sposób doboru przedsiębiorstw do NFI — drogą losowania, a więc pewnie znajdują się w jednej „wspólnocie” zakład chemiczny

obok huty czy fabryki mebli — „wybór” jest znacznie większy. Wątpliwości co do tej procedury rozwiewa się, przypominając, że dawne „zjednoczenia”, „wielkie organizacje gospodarcze” czy „zrzeszenia” — obejmujące przedsiębiorstwa z tej samej branży — też nie zdały egzaminu. Czy zatem ma szansę — postulowane nawet przez Mc Kinsey’a — utworzenie struktury holdingowej lub koncernowej w polskiej chemii? Co dalej z Programem restrukturyzacji sektora ciężkiej chemii? Przy dużej dozie fantazji można sobie wyobrazić, że kiedyś w wyniku wielokrotnych transakcji sprzedaży, kupna, dokonywanych pomiędzy NFI (i inwestorami zagranicznymi) — powstaną zoptymalizowane rynkowo organizacje — być może koncerny chemiczne. I tak przecież dzieje się zagranicą, a nawet ponad granicami — żeby wymienić wielkie koncerny działające na terenie wielu krajów, jak BASF czy Mitsubishi.

Ostatnio Ciech wyraża zainteresowanie prywatyzacją niektórych przedsiębiorstw przemysłowych. Jest to jednak działanie nadzwyczaj ostrożne, poprzedzone próbą badania kondycji partnerów przemysłowych — czego nikt nie lubi. Związek własnościowy zakładu produkcyjnego z centralą handlu zagra-

nicznego byłby obiecujący. Niektórzy widzą w tym alternatywę dla NFI. W Czechach odpowiednik Ciechu — Chemapol wykupuje już udziały przedsiębiorstw chemicznych.

Samie przedsiębiorstwa chemiczne, mając liczne kontakty z partnerami zagranicznymi — rozmawiają o możliwościach współpracy technologicznej, handlowej i kapitałowej. Wszystkim nam potrzeba nowoczesnej technologii i kapitału inwestycyjnego. Rozmowy te są jednak mało konkretne. Rozmówcy zagraniczni często nie rozumieją statusu przedsiębiorstwa, które jest „spółką akcyjną za 100% udziałów Skarbu Państwa”. Może Narodowy Fundusz Inwestycyjny będzie właścicielem mniej abstrakcyjnym.

Na razie nie jest rozstrzygnięty dylemat, czy najpierw prywatyzować a później niech właściciel dokona restrukturyzacji, czy też zrestrukturyzować sektor ciężkiej chemii, aby uzyskać wyższą cenę przy późniejszej sprzedaży.

Chociaż wiele jest niepewności i nieśpójności — istotne, że podejmuje się działania. Oby były one racjonalne.

Zbigniew Ślęzak
Główny Inżynier Rozwoju

Sponsor krzyżówki

Zakład Przetwórstwa Mięsnego „MARCO”
EXPORT — IMPORT
ul. Głowackiego 13a, tel. 333-18, telex 039350
47-220 Kędzierzyn-Koźle

Codziennie świeże mięso
i wyroby wędliniarskie



MARCO
na Waszych stołach

Szachy

Jeden przeciw wszystkim



Wyświetlono kiedyś western o takim właśnie tytule. Podobna sytuacja zaistniała w trakcie rozgrywania turnieju czy właściwie serii turniejów szachowych w grze błyskawicznej o puchar naczelnika Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Opolu.

W dziewięciu turniejach startowało 263 zawodników i zawodniczek w wieku od 11 do 70 lat, bez żadnych kategorii szachowych, aż do kandydata na mistrza. Za każdym razem punktowało 16 zawodników, w sumie punkty zdobyło 55.

Występowało na opolskim rynku również trzech kędzierzynieńców ale przez wszystkie turnieje walczył tylko i... wygrał jeden — **Henryk Gorajek** pracownik naszych Zakładów. Cały czas mieścił się w czubie tabeli: 4 razy wy-

grał, 3 razy był drugi. Prasa, radio i telewizja wojewódzka szeroko informowała o turnieju dlatego tym razem tylko słów kilka o zwycięzcy.

Czterdzieści cztery lata, z tego w Azotach przepracował ich dwadzieścia sześć. Od ośmiu lat pracuje w pionie rozwoju, w dziale przygotowania i rozliczania inwestycji.

Przygodę z szachami zaczął w wieku 9 lat. W trakcie nauki w Technikum Geodezyjno-Drogowym grał w I lidze juniorów reprezentując lubelski Start. W Kędzierzynie grał również (jako junior) w barwach Chemika, potem w Hetmanie, Piaście i Starcie.

Obecnie w Kędzierzyńsko-Kozielskim Klubie Szachowym SZACH. Był zresztą jednym z założycieli wspo-

mnianego klubu, jak również jego prezesem. Ostatnimi laty specjalizuje się przede wszystkim w grze błyskawicznej. Dwa razy „doszedł” w tej dyscyplinie do półfinałów Mistrzów Polski.

Jak mówi — bardziej znany jest w środowisku szachowym jako działacz i sędzia. Posiada uprawnienia instruktora szachowego i sędziego klasy państwowej. Od lat sędziuje m.in. międzynarodowy turniej o puchar Gór Opawskich rozgrywany w Głucholazach jak również opolski Turniej Niepodległości.

Szachiści z naszych zakładów od lat utrzymują kontakt z kolegami z Morawskich Chemicznych Zakładów. Trwa to już ponad 10 lat. Poprzednio rozgrywano zawody również w innych dyscyplinach, dziś zostały tylko szachy. Kontakty przez Olzę procentują również udziałem w innych zawodach. Rok temu w Bruntalu rozegrano maraton szachowy. Stu zawodników (w tym i nasi) przez okrągłą dobę grało systemem każdy z każdym.

Trzeba wspomnieć i o tym, że pan Henryk jest kilkakrotnym mistrzem województwa opolskiego w grze błyskawicznej, zarówno w kategorii indywidualnej jak i drużynowej.

Wracając do zakładowej łączki — wygląda na to, że od przyszłego roku znowu rozgrywany będzie u nas Turniej Chemików, impreza która odbyła się już 8 razy i cieszyła się coraz lepszą marką.

Postaramy się przybliżyć szachy na łamach TKA; szczególnie odmiany tej gry — takie jak szachy błyskawiczne, aktywne czy kompozycje szachowe, jak również szachistów z naszych Zakładów. W mieście działają 3 kluby szachowe; wspomniany SZACH, blachowniański HETMAN i Szachowy Klub Niewidomych PROMOCJA. Jest o czym pisać.

azeł

Magiczne słowo maraton

Jak zorganizować pierwszy trening?



W numerze sierpniowym pisaaliśmy o czynnościach przygotowawczych, niezbędnych jednak aby próba innego zorganizowania sobie życia, wiemy że ciekaw-

szego i pełniejszego, nie okazała się niepowodzeniem i do biegania nie zniechęciła na zawsze.

Jeżeli jednak udało nam się zachęcić Was do podjęcia wysiłku, przełamania codziennych stereotypów czy też najnormalniejszego lenistwa, to proponuję wyjście w teren. Rad dotyczących pierwszych treningów udzielać będzie także tym razem pan mgr **Janusz Mendyk**.

Zanim wybiegniemy z domu gotowi do inauguracyjnego treningu warto pomyśleć jeszcze o dopingiu (oczywiście sportowym), którym może być ktoś ze znajomych członków rodziny. Takie koleżeńskie, rodzinne wsparcie podczas pierwszych dni i tygodni jest często bardzo potrzebne.

A zatem w drogę. Ubrani w strój sportowy w towarzystwie kogoś bliskiego ruszamy na podbój maratońskich tras. Na razie zaczynamy od rozruchu lekkoatletycznego w pobliskim parku lub lesie. Na szczęście takich terenów w naszym mieście nie brakuje. Rozruch rozpoczynamy od truchtu (bardzo wolny bieg) w trakcie którego staramy się trzymać prosto. Biegniemy tak około 1000 m. Następnie zatrzymujemy się i wykonujemy kilka ćwiczeń w miejscu.

Nasza propozycja:

- ręce wzniesione w górę i wykonujemy skłony
- ręce na biodrach, kilka głębokich wdechów i wydechów
- podskoki na jednej nodze
- stajemy dwa kroki przed drzewem, opieramy się rękami, zginając i prostując ręce wykonujemy ćwiczenie podobne do pompek
- wyskoki z przysiadu
- bieg z wysokim unoszeniem kolan.

Wszystkie podane ćwiczenia wykonujemy wolno, nie spiesząc się, zwracając uwagę na dokładność. Jesteśmy już trochę rozgrzani, więc możemy przejść do biegu szybszego. Wykorzystujemy do tego miejsce o lekkiej pochyłości. Rozpoczynamy bieg truchtem, a następnie zwiększamy prędkość — nie wkładaj jednak w bieg zbyt dużo wysiłku. Nigdy nie należy biec z pełną szybkością. Po pokonaniu 50—60 metrów „włączamy siłę powodującą wzrost szybkości”, ale nie hamujemy. W ten sposób biegniemy jeszcze 20—30 m. i zatrzymujemy się. Takie przebieżki należy powtórzyć dwa, trzy razy. Na koniec należy jeszcze trochę potruchoć i pierwszy rozruch lekkoatletyczny mamy za sobą. Staramy się niezależnie od pogody i nastroju 3—4 razy w tygodniu zrealizować ten plan w czasie 45—60 minut.

O tym jak należy trening prowadzić po okresie wstępnym w następnym odcinku.

A. S.

Zakłady Azotowe "Kędzierzyn" Spółka Akcyjna

47 - 220 Kędzierzyn - Koźle skr. poczt. 163; tlx 039 331 ZAK PL; fax +(794) 1 29 99

Biuro sprzedaży: tel. +(794) 1 37 93; fax +(794) 1 23 06



Od 45 lat

renomowany producent nawozów

oferuje :

SALMAG — uszlachetniony saletrzak wapniowo-magnezowy zawierający

27,5% N, 6% CaO i 3% MgO

SALMAG z Borem — salmag z dodatkiem 0,2% boru

SALETRZAK — tradycyjny nawóz azotowy wapniowo-magnezowy

RSM — ciekły nawóz saletrzano-mocznikowy dostępny

w wersji 28%N i 30%N

Ponadto produkujemy :

MOCZNIK 46% N i SALETRĘ AMONOWĄ 34% N

KWAS FUMAROWY — doskonały dodatek do pasz

UPLYNNIACZE

SKP-26 i SK-1

— uszlachetniające dodatki do betonów

Szczegółowe informacje uzyskasz na Targach "POLAGRA '93" paw. 26 / I piętro oraz w gazetach regionalnych.

Zapraszamy do naszych składów fabrycznych na terenie całego kraju !



Informacja Nr 5/93 Ligi Ochrony Przyrody w ZA „Kędzierzyn” S.A.

Rok 1993 jest rokiem 65-lecia (działalność) Ligi.

Z działalności Zarządu Głównego:

— Liga a zdrowie Polaków,
— Umowa o współpracy BUND-u w Niemczech z Ligą Ochrony Przyrody w Polsce.

Na zaproszenie Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody przebywała w Polsce delegacja Ogólnokrajowego Niemieckiego Związku Ochrony Środowiska i Przyrody.

Delegacja poinformowała przedstawicieli Ligi o sposobach działalności BUND-u, o jego roli w przeciwdziałaniu degradacji środowiska, działaniach opiniotwórczych i interwencyjnych. Uznano za konieczne ścisłe współdziałanie i wzajemne informowanie się o dostrzeżonych zagrożeniach. Ogromne znaczenie może mieć wspólne współdziałanie na rzecz ochrony zdrowia mieszkańców obu krajów.

Szczególny aspekt tej współpracy może mieć przeciwdziałanie chemizacji polskiego rolnictwa tj. **przekazywanie z Niemiec do Polski środków ochrony roślin niedopuszczonych do stosowania w kraju producentów.** Zjawisko to zaobserwowano począwszy od 1990 r. Temat ten został omówiony na spotkaniu w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Odbyło się również spotkanie z inicjatorami polskiego rolnictwa ekologicznego reprezentowanego przez przewodniczącą Rady Naukowej LOP doc. **Mieczysława Górnego** z SGGW w Warszawie. Delegacja przyjęta została również przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa **Macieja Nowickiego**, omówiono sprawy energetyki polskiej i przeciwdziałania koncepcji rozwoju energii atomowej.

Kluczowym elementem spotkania delegacji BUND w naszym kraju było podpisanie porozumienia o współpracy

z Ligą Ochrony Przyrody na okres 10 lat.

Tak więc Liga troszcząc się o przyrodę pamięta o zdrowej żywności a za tym idzie zdrowie każdego z nas.

O co Liga Ochrony Przyrody walczy?

Najważniejszym zadaniem jest powstrzymanie postępującej degradacji środowiska przyrodniczego. Liga uważa, że zagrożenie środowiska może być ograniczone przez właściwe sterowanie rozwojem gospodarczym. Powinno się w nim uwzględniać racjonalne gospodarowanie podstawowymi zasobami przyrody, jak woda, powietrze, gleba, lasy i surowce mineralne.

W tym celu należy:

1. Oszczędnie gospodarować wodą, ograniczając jej zużycie, np. przez stosowanie w przemyśle technologii mniej wodochłonnych, obiegów zamkniętych pozwalających na wielokrotne jej użycie (w ZAK — jest to realizowane).

2. Uchronić wodę przed zanieczyszczeniem budując nowe oczyszczalnie ścieków i usprawniając działanie już istniejących (w ZAK — jest to realizowane).

3. Instalować urządzenia do ochrony powietrza atmosferycznego (np. elektrofiltry, absorbery).

4. Usprawniać eksploatację aparatury już istniejącej.

5. Budować strefy ochronne z roślinności wokół zakładów przemysłowych.

6. Rekultywować w szybszym tempie tereny zdegradowane przez przemysł.

7. Chronić gleby przed skażeniem środkami chemicznymi i przed przeznaczeniem terenów rolniczych pod budowę osiedli, dróg, obiektów przemysłowych.

8. W strefach ochronnych nie lokalizować osiedli i przetwórstwa spożywczego (u nas w Kędzierzynie-Koźlu popełniono błąd lokalizując osiedle Piastów w pobliżu Zakładów Chemicznych „Blachownia”).

Mieczysław Habuda

Sklep fabryczny

Do niedawna była tutaj księgarnia. Trochę szkoda, ale została zlikwidowana. Powód — brak rentowności czyli mówiąc normalnie nie przynosiła zysków. Raczej przeciwnie. Przez pewien czas pomieszczenia stały puste. Obecnie trwa tam remont.

Prawdopodobnie gdy ten numer TKA dotrze do Czytelników będzie tam już funkcjonował sklep fabryczny Zakładów Azotowych. To znaczy nie będzie to typowy sklep zakładowy. W końcu nasze produkty sprzedawane są w inny sposób. Chociaż i tutaj nie za-

braknie azotowych płynów służących w gospodarstwie domowym, nawozów w małych opakowaniach itp.

Jednak znaczącą część sprzedaży stanowią będą produkty innych wytwórców. Nie zawsze nasi kontrahenci (dłużnicy) — za nasze produkty — są w stanie zapłacić gotówką. W efekcie odzyskujemy nasze pieniądze w postaci towarów, które będą sprzedawane właśnie w tym sklepie.

Ceny oczywiście konkurencyjne. Zapraszamy.



Podziękowanie za serce

28 sierpnia br. z inicjatywy Związków Zawodowych działających w ZAK S.A. oraz Kierownictwa Zaopatrzenia odbyła się zbiórka wolnych datków dla 12 letniego **Miłosza Klimczaka** syna naszej pracownicy, na zakup wózka inwalidzkiego.

Miłosz od roku utracił możliwość chodzenia i wg diagnozy specjalistów już nie będzie mógł chodzić. Dlatego mimo trudności materialnych w każdej rodzinie w obecnych czasach wystąpiliśmy z taką inicjatywą, która spotkała się z zrozumieniem o czym

ków wśród pracowników tzw. grupy administracji i nadzoru. Ogółem zebrano 4 568 500,- zł.

W dniu 15 września będziemy ponownie prosili o wolne datki pracowników służb produkcji, utrzymania ruchu i usług. Korzystając z gościnności naszej zakładowej gazety, pragnę w imieniu wnioskodawców oraz Miłosza i jego mamy złożyć naszym ofiarodawcom serdeczne podziękowania.

Jerzy Kroker

Kierownik Biura Zaopatrzenia i Gospodarki Materialowej

Z żałobnej karty

17 sierpnia 1993 r. w wyniku tragicznego wypadku zmarł długoletni pracownik naszych Zakładów mgr inż. **KRZYSZTOF BUDZYŃSKI**. Urodzony 13.08.1944 r. w Chełmie Lubelskim, ukończył w 1966 r. wydział włókienniczy Politechniki Łódzkiej. Całe życie zawodowe związał z Kędzierzynom. Po studiach, przez 3 lata pracował w Zakładach Chemicznych Blachownia. Od roku 1969, aż do ostatnich dni życia związany był z Zakładami Azotowymi.

Powszechnie uważany był za jednego z najlepszych specjalistów technologii organicznych w Azotach. Od roku 1978 pracował na stanowisku zastępcy kierownika Zakładu ds. technologicznych, od 1989 r. kierował Biurem Technologicznym. Uczestniczył w wielu wdrożeniach, kreował postęp w podległych technologiach. Opracował 30 projektów wynalazczych, był współautorem 6 patentów. Każda z instalacji organicznych to swoisty pomnik działalności **Krzysztofa Budzyńskiego**. „Zasłużony racjonalizator produkcji”, wyróżniony odznaką „Zasłużonego pracowni-

ka Zakładów Azotowych Kędzierzyn” i srebrnym Krzyżem Zasługi. Niezwykle skromny, służył swoją wiedzą i doświadczeniem podwładnym i przełożonym wyjaśniając zawiłości technologii organicznych. Pozostanie w ludzkiej pamięci również jako nauczyciel i instruktor.

Pamiętamy **Krzysztofa** i z innej strony. Znało go jego poczucie hu-



moru, był duszą towarzystwa w spotkaniach kadry, wśród znajomych i przyjaciół. Doceniał potrzebę integracji pomiędzy współpracownikami. Łatwo nawiązywał kontakty, posiadał umiejętność przekonywania i zjednywania sobie ludzi.

Ceniony przez przełożonych, szanowany przez współpracowników, znany i lubiany przez podwładnych stanowił popularną postać wśród pracowników Azotów.

Jesteśmy MU winni wdzięczność za zaangażowanie w sprawy zawodowe, za skromność serdeczność i koleżeńskość, za wszystko co zrobił dla nas i naszych Zakładów.

Odejście **KRZYSZTOFA BUDZYŃSKIEGO** jest dla nas bolesną stratą. Straciliśmy świetnego fachowca a zarazem bliskiego kolegę. Odszedł skromny człowiek wielu zalet.

Pozostaną nam w pamięci najlepsze JEGO cechy. To co wspólnie osiągnęliśmy i wspólnie przeżyli. Będzie nam GO brakowało.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Urlopy bezpłatne — NIE

Coraz bardziej precyzyjnie w naszej firmie zaczyna funkcjonować tzw. gospodarka czynnikami ludzkimi. Jednym z jej aspektów są urlopy bezpłatne. Przeprowadzona analiza jednoznacznie wykazała, że Azoty z tego tytułu ponoszą straty. Z indywidualnego punktu widzenia wydaje się, że nie ma to (tzn. udzielanie urlopów bezpłatnych) żadnego wpływu na funkcjonowanie fabryki. A jednak to także wiele kosztuje. Wiąże się to m.in. z zastępstwami, często z płaceniem za nadgodziny, kłopotami z wykorzystaniem urlopów wypoczynkowych itp.

Dlatego też nie będzie udzielana zgoda na urlopy bezpłatne. Wszystkie decyzje w tych sprawach podejmowane będą wyłącznie przez Dyrektora Naczelnego ZAK SA.

Zarządowi ZA „Kędzierzyn” SA, Kierownictwu i Załodze Zakładu Organiki, Przyjaciółom i Znajomym za okazaną szczerą pomoc po śmierci **ś.p. Krzysztofa Budzyńskiego** oraz za przekazane wyrazy współczucia i udział w pogrzebie serdeczne podziękowania składa

żona z rodziną

40-lecie służby BHP

W br. mija 40 lat od powołania w zakładach pracy specjalnej służby, którą nazwano służbą bezpieczeństwa i higieny pracy (popularnie BHP). Szczegółowy zakres działania tej służby określała Uchwała nr 592 Prezydium Rządu z dnia 1 sierpnia 1953 r. w sprawie zapewnienia postępu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. W uchwale tej po raz pierwszy prawnie unormowano zakres obowiązków i uprawnień służby bhp oraz określono obowiązki w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy; kierownictwa zakładów pracy oraz organów nadrzędnych nad zakładami pracy. Od tamtej chwili przez okres ponad 20 lat doskonalono formy organizacyjne i samą działalność organów powołanych do realizacji głównego celu ochrony pracy jakim jest tworzenie bezpiecznych warunków pracy.

W okresie tym ukazało się szereg przepisów szczegółowych z zakresu bhp i bezpieczeństwa dla pracowników, a mianowicie:

— sprawy badań lekarskich i opieki zdrowotnej,

— sprawy szkoleń w dziedzinie bhp, — ochrony pracy kobiet i młodocianych, — skróconego czasu pracy i urlopow profilaktycznych, — nadzoru nad warunkami pracy, — wiele przepisów regulujących techniczne bezpieczeństwo pracy.

W 1974 r. wprowadzony został do stosowania Kodeks Pracy w którym kompleksowo zostały uregulowane sprawy bhp i którego unormowanie z licznymi już poprawkami obowiązują do chwili obecnej. Przepisy Kodeksu Pracy ze względu na zmienioną sytuację społeczno-gospodarczą w wielu punktach nie przystają do obecnej rzeczywistości, muszą być w najbliższym czasie zmienione.

W oparciu o zmienione przepisy Kodeksu Pracy została wydana Uchwała nr 14 Rady Ministrów z 18 II 1992 r. w sprawie służby bhp — regulujące szczegółowo zadania i uprawnienia tej służby.

Do powoływania służby bhp zostały zobowiązane wszystkie zakłady zatrudniające powyżej 10 pracowników.

Służba bhp powoływana jest w zakładach jako organ doradczy, wykonawczy i kontrolny kierownika zakładu w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Służba BHP przez ten okres działania w istotny sposób przyczyniła się do ograniczenia ilości wypadków przy pracy oraz poprawy warunków pracy.

Znajduje to odzwierciedlenie również w ZA Kędzierzyn, gdzie w latach 60-tych rejestrowano rocznie od 200 do 350 wypadków a w ostatnich 5 latach poziom wypadków ustabilizował się (40—50 wypadków rocznie). To również jest dużo, gdyż celem służby bhp jest eliminowanie w ogóle wszystkich wypadków, lecz jest to teoria gdyż w praktyce nawet po wyeliminowaniu wszystkich zagrożeń zdarzają się wypadki losowe z przyczyn ludzkich na które zakłady pracy nie mają wpływu.

Patrząc z perspektywy czasu uważam, że praca w BHP nie jest pracą łatwą, która szybko przynosi zauważalne i wymierne rezultaty jak w innych zawodach. Pracownicy bhp wykonują

pracę specyficzną, w której z racji zakresu obowiązków wchodzi często w konflikt zarówno z pracownikami nadzoru jak i szeregowymi pracownikami. Wynika to z faktu, że BHP-owiec zobowiązany jest na co dzień egzekwować przestrzeganie obowiązujących przepisów i zasad bezpieczeństwa pracy, co nie u wszystkich znajduje zrozumienie.

Obecnie wiadomym jest, że sama służba bhp nie podoła wszystkim problemom z tego zakresu i bez współpracy ze związkami zawodowymi, Społeczną Inspekcją Pracy, służbą zdrowia, kierownictwem zakładu nie osiągnie się dalszego postępu w tej dziedzinie.

Chciałbym w tym miejscu przekazać serdeczne pozdrowienia byłym i obecnym pracownikom służby BHP oraz wszystkim współpracownikom. Także życzyć sobie i całej załodze żeby w naszej zmieniającej się rzeczywistości sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy nie zeszły na dalszy plan.

Władysław Strzelecki

Federacja pisze do ministra

Do Ministra Finansów, z dwoma pismami zwróciła się Federacja Związków Zawodowych Przemysłu Chemicznego, Szklarskiego i Ceramicznego. Poniżej treść obu pism.

„Wychodząc naprzeciw wnioskowi płynącemu od organizacji zakładowych, zakładów produkujących nawozy, Federacja Związków Zawodowych Przemysłu Chemicznego, Szklarskiego i Ceramicznego, wnosi do Pana Ministra o wyodrębnienie gazu ziemnego jako surowca do produkcji nawozów azotowych i objęcie go przy nowelizacji ustawy z dnia 8.01.1993 r. — 0% stawką podatku od towarów i usług.

Uzasadnienie:

W ustawie z dnia 8.01.1993 r. gaz ziemny jest traktowany jako paliwo i umieszczony został w wykazie paliw i energii, objętych stawką 7% (zał. nr 4 do ustawy). 20% jego całkowitego zużycia stosuje się jako surowiec do wytwarzania nawozów azotowych i innych produktów chemicznych. Gaz ziemny na świecie uważany jest za optymalny dla tej produkcji surowiec. Udział kosztów gazu ziemnego w kosztach wytwarzania nawozów, waha się w granicach 55—65% i ma decydujący wpływ na ceny sprzedaży nawozów, tak w kraju jak i na eksport.

Przy rocznym zużyciu gazu ziemnego na poziomie 1992 r. — 1,64 mld m³ (wykorzystanie zdolności produkcyjnej wytwórni nawozów w 62% średnie miesięczne opłaty za gaz ziemny wyniosą 255,6 mld zł, w tym VAT — 16,9 mld zł). Zwrot tej kwoty można praktycznie odzyskać z budżetu (Urzędów Skarbowych) po 3 miesięcznym okresie.

Zachodzi zatem potrzeba zaciągania kredytów bankowych, których obsługą

kosztować będzie 1,9 mld zł w postaci odsetek. Kwota ta obciąża dodatkowo koszty produkcji. Produkcję nawozów prowadzi się w sposób ciągły, sprzedaż natomiast jest okresowa.

Wprowadzenie nowej stawki podatku od towarów na gaz ziemny stosowany w przemyśle chemicznym, jako surowiec, pozwoli na poprawę rentowności przedsiębiorstw oraz przez obniżenie kosztów i cen zmniejszenie wysokiej obecnie relacji cen nawozów do płotów rolnych”.

♦ ♦ ♦

„Realizując wnioski wypływające z zakładowych organizacji związkowych, Federacja Związków Zawodowych Przemysłu Chemicznego, Szklarskiego i Ceramicznego, zwraca się z uprzejmą prośbą do Pana Ministra, o zaniechanie naliczania i poboru 6% cła od importowanego gazu ziemnego.

Uzasadnienie:

Koszty zakupu i transportu oraz magazynowania gazu dla Zakładów Azotowych wynoszą 120,8 USD/1000 m³. PGNiG jest skłonne sprzedawać gaz do produkcji nawozów po cenie zryczałtowanej, równoważnej 109 USD/1000 m³ do końca 1993 r., o ile przemysł azotowych i Rząd będą wspomagać utrzymanie produkcji nawozów.

Wysokość tej ceny oznacza, iż strata na produkcji nawozów przekracza 15%, która nie może być przeniesiona na cenę nawozów, gdyż niemożliwe jest wchłonięcie tego wzrostu przez rolnictwo, a co za tym idzie, spowodowałoby to dalsze negatywne konsekwencje dla gospodarki żywnościowej kraju.

W wyniku szeregu analiz ekonomicznych, przeprowadzonych przez Polską Izbę Przemysłu Chemicznego i zagraniczne Zespoły Konsultingowe, stwierdzono, że efektywność produkcji nawozów azotowych w oparciu o gaz ziemny przy istniejących cenach zakupu gazu i sprzedaży nawozów jest niewystarczająca dla utrzymania tej gałęzi przemysłu. Jednocześnie stwierdzono, że zarówno cena zakupu z importu, jak również koszty transportu i magazynowania gazu nie są wyższe od średniego poziomu w krajach Europy Zachodniej.

Ten stan rzeczy powoduje powstanie szeregu negatywnych zjawisk, wywołujących obecnie poważne zakłócenia płynności płatniczych, zarówno PGNiG, jak i zakładów azotowych i może do-

prowadzić do: załamania funkcjonowania systemu gazowniczego w Polsce, załamania produkcji nawozów azotowych, co odbije się negatywnie na sytuacji w rolnictwie.

Panie Ministrze, nieuregulowanie tej kwestii, może doprowadzić, iż Federacja mając na uwadze wymienione wyżej konsekwencje, przewiduje wszczęcie sporu zbiorowego, zgodnie z ustawą z dnia 23.05.1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Niemniej jednak stoimy na stanowisku, iż wspólny interes, którym jest uzdrowienie funkcjonowania gospodarki rynkowej, możemy uzyskać poprzez dialog, nie wykorzystując ostatecznych środków”.

Oba pisma podpisał: Józef Ważny
Przewodniczący Federacji



Na murach papieru. Co z tego wyniknie?

Foto:
B. Rogowski

ISO 9000

5. Koszty jakości.

Popularne jest twierdzenie, że „jakość kosztuje”. Ma to usprawiedliwiać ponoszenie wysokich kosztów dla uzyskania jakości na wymaganym poziomie. Zastanówmy się, co to są koszty jakości, jak są a jak powinny być rozliczane i czy naprawdę jakość musi tak dużo kosztować.

Co to są koszty jakości? Ogólnie mówiąc — „koszty jakości są to nakłady ponoszone na uzyskanie oczekiwanego poziomu jakości”. W potocznym pojęciu kosztami jakości są koszty reklamacji, braków, bonifikat — inaczej mówiąc są to koszty **niewłaściwej jakości**. Takie traktowanie kosztów jakości jest ogromnym zawężeniem faktycznego poziomu tych kosztów.

Stosowane dotychczas w Polsce — w naszych zakładach również — zasady prowadzenia rachunkowości praktycznie nie pozwalają na uzyskanie informacji o rzeczywistych kosztach jakości. W większości krajów zachodnich podjęto próby wydzielenia z całości kosztów ponoszonych w przedsiębiorstwach tych pozycji kosztów, które są związane z zapewnieniem wymaganego przez odbiorców poziomu jakości produkowanych wyrobów. Okazały się one bardzo efektywne i na ich podstawie opracowano zasady prowadzenia wydzielonego rachunku kosztów jakości.

Poniżej przedstawie stosowaną w większości przedsiębiorstw zachodnich klasyfikację kosztów jakości, opartą na normie ISO 9004 rozdz. 6.

Koszty jakości dzielone są na:

- operacyjne koszty jakości,
- zewnętrzne koszty zapewnienia jakości.

Operacyjne koszty jakości są to koszty ponoszone w celu osiągnięcia i utrzymania ustalonego poziomu jakości.

Składają się na nie:

- I. Koszty zapobiegania, do których zalicza się:

- Koszty planowania jakości nowych i zmodernizowanych wyrobów. Należą do nich m.in.: koszty badania przydatności surowców i materiałów, prac badawczych, oceny próbnych partii, prac naukowo-badawczych i innych badań wyrobów i procesów na etapie nowych uruchomień, związanych z zapewnieniem założonego poziomu jakości.

- Koszty poprawy jakości produkowanych wyrobów, m.in. koszty opracowania i wdrożenia zmian konstrukcyjnych i technologicznych zmierzających do poprawy jakości.

- Koszty zapewnienia wymaganej jakości materiałów i surowców pochodzących z zakupu, np. koszty kontraktów i umów z dostawcami dotyczących poprawy jakości dostaw i utrzymania jakości na wymaganym poziomie, koszty badania dostaw.

- Koszty planowania, kontroli i kierowania jakością, czyli opracowań metod kontroli procesów produkcyjnych, instrukcji kontroli jakości, koszty systemów sterowania jakością produkcji.

- Koszty specjalistycznych środków kontroli, np. projektowania i wykonania lub zakupu specjalistycznej aparatury kontrolno-pomiarowej, koszty remontów i konserwacji oraz amortyzacji tej aparatury.

- Koszty szkolenia w zakresie jakości, którymi są nakłady na przygotowanie programów szkolenia i realizacji samych szkoleń.

- Koszty propagowania na rzecz jakości, jak koszty odczytów, spotkań, dyskusji i publikacji oraz propagandy wizualnej.

- Koszty badań porównawczych produkowanych wyrobów z wyrobami innych firm krajowych i zagranicznych.

- Koszty działań zapobiegawczych związanych z realizacją wniosków odbiorców, koszty organizowania spotkań z użytkownikami, ankietyzacja jakości.

- Inne koszty na rzecz poprawy jakości, które nie mogą być zakwalifikowane do w/w grup.

II. Koszty oceny jakości, do których zalicza się:

- Koszty oceny dostarczanych surowców i materiałów (koszty pracy, sprzętu i materiałów).

- Koszty oceny jakości własnych półproduktów (koszty pracy, sprzętu, materiałów).

- Koszty oceny jakości wyrobów gotowych (koszty pracy, sprzętu i materiałów).

- Koszty użytkowania narzędzi i urządzeń pomiarowych.

- Inne koszty oceny jakości, np. badania eksploatacyjne u użytkownika, aplikacje.

Zewnętrzne koszty jakości — są to głównie koszty związane z prezentacją i udokumentowaniem zapewnienia jakości, głównie w postaci testów, ocen, uzyskania znaków jakości, znaków bezpieczeństwa, świadectw kwalifikacji jakości oraz wymaganych oznaczeń międzynarodowych.

Jak z powyższego wynika, koszty jakości występują praktycznie we wszystkich fazach produkcji i handlu, ale w naszych warunkach ich określenie liczbowe jest niemożliwe, ponieważ nie prowadzi się rachunku kosztów jakości. Co to jest **rachunek kosztów jakości**? Jest to SYSTEM:

- ujmowania (księgowania) na odpowiednich kontach wszystkich kosztów związanych z jakością produkcji, powstających we wszystkich sferach realizacji wyrobu,

- przeprowadzania analizy kształtowania się kosztów jakości,

- podejmowania działań na rzecz poprawy jakości,

- optymalizacji kosztów nieodpowiedniej jakości.

Dlaczego potrzebny jest rachunek kosztów jakości? Po to, żeby:

- znać faktyczny poziom kosztów jakości w poszczególnych elementach,

- znając — analizować zasadność poziomu (wysokości) tych kosztów, podejmować działania eliminujące lub ograniczające zbędne koszty a w razie potrzeby

zwiększać nakłady tam, gdzie zaowocują dodatkowym efektem.

Wyodrębnienie kosztów jakości jest przedsięwzięciem trudnym, gdyż niejednokrotnie różnica pomiędzy kosztami wydziałowymi czy ogólnozakładowymi a pojęciem kosztów jakości jest niemożliwa do zdefiniowania. W szeregu przypadków ustalanie niektórych elementów kosztów jakości odbywać się musi szacunkowo.

W firmach, które wprowadziły rachunek kosztów jakości wystąpiły następujące zjawiska:

- wprowadzenie rachunku spowodowało gwałtowny „wzrost” kosztów jakości. Nie był to jednak rzeczywisty wzrost kosztów, tylko ujawnienie faktycznego poziomu kosztów jakości dotychczas ukrytych w ewidencji kosztów w innych pozycjach,

- w następnych okresach (2—3 lata) w wyniku analizy i podejmowanych działań optymalizujących koszty jakości nastąpił systematyczny spadek kosztów a tym samym wzrost zysku nawet o kilkadziesiąt procent, a również podwyższenie poziomu jakości a tym samym możliwość uzyskania wyższych cen na rynku i dalszego zwiększenia zysku. Efekty te były uzyskiwane w wyniku działań organizacyjno-technicznych a nie inwestycji.

Wracając do pytania postawionego na wstępie „Czy jakość musi kosztować?” spróbujmy sami odpowiedzieć sobie na przykładzie własnego pola działania. Czy naprawdę **musi**? Czy racjonalnie wydajemy pieniądze na utrzymanie aktualnego poziomu jakości i dobrze inwestujemy w poprawę jakości?

Na to i wiele innych pytań dotyczących efektywności systemu jakości będziemy musieli odpowiedzieć przy projektowaniu i wdrażaniu tego systemu.

mgr inż. Adam Gurgul

Pracują w Azotach

● **10 lat** — Krzysztof Ceglarski, aparatowy PM8, Zbigniew Ciepiela, diagnostyk MM7, Teresa Dąbrowska, spec. technolog PO2, Ryszard Dzik, automatyk PM11-5-4, Jolanta Gąsiorek, EA6, Adrian Geschlecht, elektromonter PM11-5-7, Krzysztof Grycko, automatyk PZ17-6-1, Eugeniusz Kobiółko, spawacz MC4-2-3, Rudolf Kubina, tokarz MC4-1-4, Andrzej Kulawik, malarz MC4-3-2, Marcin Kulawik, ślusarz MM4, Marcin Kupka, tokarz MM5, Witold Kwiecień, elektromonter TR6-1, Ryszard Kwoka, spawacz EK 4-2, Beata Muryjas, laborant PZ16-1, Dariusz Oleksiak, operator PZ8-3, Arkadiusz Piasecki, ślusarz TM5, Piotr Piechulek, mechanik ES6, Zbigniew Pukiel, robotnik ES, Renata Pyrek, referent TM, Jerzy Strzempek, spawacz MC4-2-3, Norbert Suchan, automatyk PM11-5-4, Mirosław Szalkowski, st. mistrz TU4, Irena Szczepańska, spec. ds. ekonomicznych EP3, Janusz Winiarski, elektromonter PZ17-5-1, Stanisław Wojnarowski, st. wartownik NL.

● **15 lat** — Henryk Baniak, aparatowy PZ11-3, Jadwiga Budniak, asenizator PM, Elżbieta Grochola, asenizator EA6, Bernard Habczak, monter PE8-1, Halina Janysek, robotnik ZM, Krystyna Jasiewicz, aparatowy PZ14-4, Janusz Jaworski, elektromonter PZ17-5-1, Urszula Karkosz, ślusarz LI, Krystian Kubica, elektromonter TR7-3, Jadwiga Lipińska, operator PZ11-3, Krzysztof Mańturz, aparatowy PZ9-4, Stefania Nikonowicz, EH2-26, Elżbieta Stawarz, laborant IJ, Alicja Stefańska, aparatowy PZ15-1, Krystyna Waleśiak, laborant TJ, Roman Woźny, kier. zmiany PZ2, Danuta Ziembicka, operator PZ14-4.

● **20 lat** — Andrzej Borowski, operator PZ9-4, Zdzisław Chandrała, st. mistrz TS, Cecylia Czerkawska, spec. ds. INTEIZ, Stanisław Drozda, operator PZ9-4, Edward Drużynski, operator PZ9-4, Krystyna Gediga, sam. elektryk TR3, Bolesław Górczany, mistrz PE8, Gabriela Jarzembowska, kier. wydziału PE, Gabriela Juraszek, kier. stolówki AM, Henryk Kern, murarz MC4-3-1, Ruta Kraska, tokarz MC4-1-5, Ireneusz Mazurkiewicz, ślusarz MM, Seweryn Mazurkiewicz, mistrz PZ7, Urszula Mokrzycka, referent PO1, Norbert Nowak, ślusarz PM11-5-1, Jan Pankiewicz, ślusarz PZ17-3-1, Halina Pass, referent EH2, Janusz Skórski, kier. wydziału PZ, Violetta

Synowicz, magazynier EH2-25, Krystyna Sypko, maszynista MC4-3-4, Stanisław Trznadel, mistrz PO3, Maria Waniek, smarownik PZ7-8.

● **25 lat** — Maria Bagińska, wydawca narzędzi MC4-1-5, Maria Blachucik, laborant PZ16-1, Jerzy Drabek, mechanik ES6, Norbert Geller, mechanik ES6, Gerwazy Głombik, spec. ds. marketingu MC3, Janina Jaskółka, operator TU3-6, Józef Kaula, aparatowy PZ7-3, Hubert Kopicki, ślusarz PM11-5-1, Inga Kosiewicz, operator PZ14-4, Kazimiera Kucharczyk, aparatowy PZ6-3, Stanisław Kulacz, aparatowy PM9, Elwira Leszczak, asystent IH5, Edward Makowski, aparatowy PM9, Jadwiga Matuszek, automatyk PZ17-6-1, Zofia Miller, operator PZ13-3, Piotr Musioł, ślusarz, MC4-1-2, Helena Niemiec, referent PM, Józef Obstarek, ślusarz PZ17-4-1, Teresa Piechulek, automatyk PZ17-6-1, Kazimierz Podoboróznny, mistrz PZ17-4, Wanda Sadej, magazynier EH2-25, Andrzej Sawczuk, mistrz EK5, Aleksander Stolarczyk, aparatowy PM8, Aniela Światała, operator EA, Jerzy Zaczynski, tokarz MC4-1-4, Andrzej Zajda, elektromonter PZ17-5-1, Henryk Zmarzły, st. mistrz PZ17-3, Tadeusz Żyłowski, ślusarz PM11-5-1.

● **30 lat** — Adam Józef Drozd, monter TR5-1, Andrzej Hamilka, kier. działu EZ, Helena Kozielska, laborant PM10-1, Brygida Kulpa PE4-1, Ernest Langer, ślusarz AO1, Janina Lisowska, mistrz PE4, Jerzy Mecner, ślusarz MC4-4-4, Paweł Mucha, tokarz MC4-1-4, Zygmunt Nowak, aparatowy PZ6-3, Henryk Pietrowski, tokarz AR2, Adam Stolarek, kier. robót RI, Paweł Tatuś, ślusarz MC4-1-1, Elżbieta Wąsala, laborant PZ16-1, Bogdan Waśkiewicz, maszynista PE5-2, Antoni Zielonka, elektromonter PZ17-5-1,

● **35 lat** — Franciszek Franecki, spawacz TU3-3, Irena Jasińska, asystent PP, Adam Kikowski, st. mistrz PZ13, Rajnhold Konieczko, operator PZ9-4, Franciszek Krzysica, aparatowy PM8, Jan Leszkowicz, mistrz PZ9, Dieter Przybyła, ślusarz MM3, Jerzy Skolik, ślusarz PE10-2-1.

● **40 lat** — Józef Bochenek, elektromonter TR4-2, Stanisław Chlastawa, elektroenergetyk PE10-3-2, Józef Donath, kier. biura MM, Józef Guziec, elektromonter TR4-2, Andrzej Kurcz, elektromonter TR4-2, Józef Rosół, elektronik PO5-6, Jerzy Zimny, ślusarz MM5.

Listę sporządzono wg wydruku komputerowego.

Bank przychodzi do zakładu

Uwzględniając przyszłościowe oczekiwania i bieżące potrzeby Waszych pracowników, a potencjalnych i rzeczywistych klientów naszego banku proponujemy podjęcie bliższej współpracy.

— **Oferujemy** —

PEŁNĄ OBSŁUGĘ PRACOWNIKÓW W RAMACH MOŻLIWOŚCI JAKIE STWARZA „KONTO OSOBISTE”

20 lat doświadczeń w obsłudze kont osobistych — dotychczas rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych to gwarancja perfekcji, rzetelności i kompetencji. Doświadcza tego na co dzień już kilka tysięcy naszych klientów.

KONTO OSOBISTE POZWOLI PAŃSTWU

— oszczędzić czas na dokonywanie wszelkich opłat stałych (czynsze, telefon i inne), które obsługujemy na podstawie stałego zlecenia,

— zmniejszyć ryzyko utraty gotówki przy rosnącym zagrożeniu przestępstwami kradzieży, posługując się czekami, które realizować można bezgotówkowo w sklepach na terenie całego kraju oraz gotówkowo we wszystkich placówkach naszego banku, pocztach oraz bankach komercyjnych,

— dokonywać zakupu bez ryzykownego przenoszenia gotówki — płacąc czekiem, który **ZAWSZE** jest przez nasz bank gwarantowany,

— spokojnie podróżować po całym kraju, bez potrzeby zabierania gotówki. **NASZE PLACÓWKI SĄ WSZĘDZIE,**

— zaopatrzyć się w kartę magnetyczną umożliwiającą dokonywanie wypłat w bankomatach, których liczba w kraju systematycznie rośnie i od WAS zależy kiedy pierwszy bankomat zakupimy dla Waszych potrzeb w Kędzierzynie-Koźlu,

— umożliwia uzyskanie na dogodnych warunkach kredytu w ciężkich kontach bez poręczyciela. Kredyt ten jest oprocentowany jak gotówkowy i można go otrzymać na 12 miesięcy po spełnieniu wymaganych przez bank warunków.

a więc:

Nauczmy Państwa jak zabezpieczyć się przed utratą własnych dochodów, terminowo uregulujemy wszelkie zlecone zobowiązania.

Udzielimy pomocy w trudnych życiowych sytuacjach zezwalając na pobranie z konta 3 x miesięcznych wpływów, z możliwością spłaty do 12 miesięcy bez żyrantów, przy oprocentowaniu równym kredytem gotówkowym tj. 45% rocznie z zachowaniem zasady zmiennej stopy wraz ze spadkiem stopy inflacji.

Pozwólcie Państwo zająć się Waszymi problemami finansowymi, odpocząć pamięci — zrobimy to za Was. Nasze czeki to gwarancja przed utratą posiadanych dochodów. w przypadku kradzieży, zgubienia książeczki, dokumentów już w momencie zgłoszenia zastrzeżenia — na teren miasta i w 48 godz. w całym kraju. Ryzyko fałszerstwa po zastrzeżeniu podejmuje bank.

Podajemy się:

— wykonania na miejscu w zakładzie pracy wszystkich czynności formalnych związanych z otwarciem konta, oraz obsłużenia zorganizowanego szkolenia dot. sposobów korzystania z tegoż konta,

— pełnej obsługi bezgotówkowej wypłaty wynagrodzeń z przekazaniem na konto osobiste,

— poprzez kasę zewnętrzną w Waszym zakładzie załatwienia codziennych potrzeb gotówkowych.

Oferujemy Państwu komfort obserwowania poprzez wyciągi z konta wysyłane do domu — jak za symboliczną opłatą 1000 zł za zlecenie załatwiamy Wasze codzienne kłopoty — terminowo, bezbłędnie spełniamy każde życzenie dotyczące realizacji zobowiązań finansowych.

W przyszłości udostępnimy urządzenia w których przez całą dobę można będzie pobrać niezbędną kwotę z własnego konta.

Bez poręczenia

Oddziały Powszechnej Kasy Oszczędności-banku państwowego udzielają posiadaczom rachunków oszczędnościowo — rozliczeniowych — „kont osobistych” **KREDYTU GOTÓWKOWEGO** bez **PORĘCZENIA**.

Kredyt może być udzielony posiadaczowi konta osobistego, który:

1) posiada w oddziale PKO konto osobiste przez okres przynajmniej 2 lat (przewiduje się skrócenie tego okresu),

2) przekazuje na konto osobiste — w całości — dochody z tytułu zatrudnienia, emerytury, renty lub inne dochody,

3) przekazuje na konto osobiste część dochodów, o których mowa w pkt. 2, przy czym kwota miesięcznych wpływów nie może być niższa niż dwukrotność średniej miesięcznej płacy pracowników w gospodarce narodowej (dane GUS),

4) w okresie co najmniej roku przed ubieganiem się o kredyt nie dopuścił do powstania salda debetowego na koncie osobistym bądź wyrównał je w ciągu 14 dni.

Kredyt udzielany jest w rachunku kredytowym w formie linii kredytowej, jako kredyt odnawialny, z terminem wykorzystania do 12 miesięcy.

Kredyt odnawialny oznacza, że każda spłata części kredytu daje możliwość ponownego jej wykorzystania wraz z pozostałą częścią kredytu, tzw. wielokrotne wykorzystanie kredytu.

Kredyt może być wykorzystany w całości lub w częściach z tym, że wysokość każdorazowo wykorzystanych części nie może być niższa niż 25% kwoty kredytu ustalonej w umowie.

Każda wykorzystana część kredytu oprocentowana jest według stałej stopy procentowej określonej w uchwale Zarządu PKO, obowiązującej w dniu wykorzystania kredytu.

Okres spłaty wykorzystanej części kredytu nie może przekroczyć 3 miesięcy, z tym że końcowym dniem płatności jest ostatni dzień trzeciego miesiąca kalendarzowego — jeżeli dzień ten przypada na dzień ustawowo wolny od pracy, termin upływa dnia następnego.

Spłaty kredytów i odsetek posiadacz konta osobistego dokonuje w formie bezgotówkowej za pośrednictwem konta osobistego w oddziale PKO gdzie udzielony został kredyt.

Kredyt może być udzielony do wysokości 3 miesięcznych wpływów na konto osobiste (z tytułów, o których wcześniej) nie więcej jednak niż sześciokrotność średniej miesięcznej płacy pracowników w gospodarce narodowej za ostatni okres.

Zadłużenie z tytułu innych kredytów **NIE STANOWI** przeszkody w udzieleniu kredytu w formie linii kredytowej, pod warunkiem bieżącej ich spłaty oraz zachowania zdolności kredytowej.

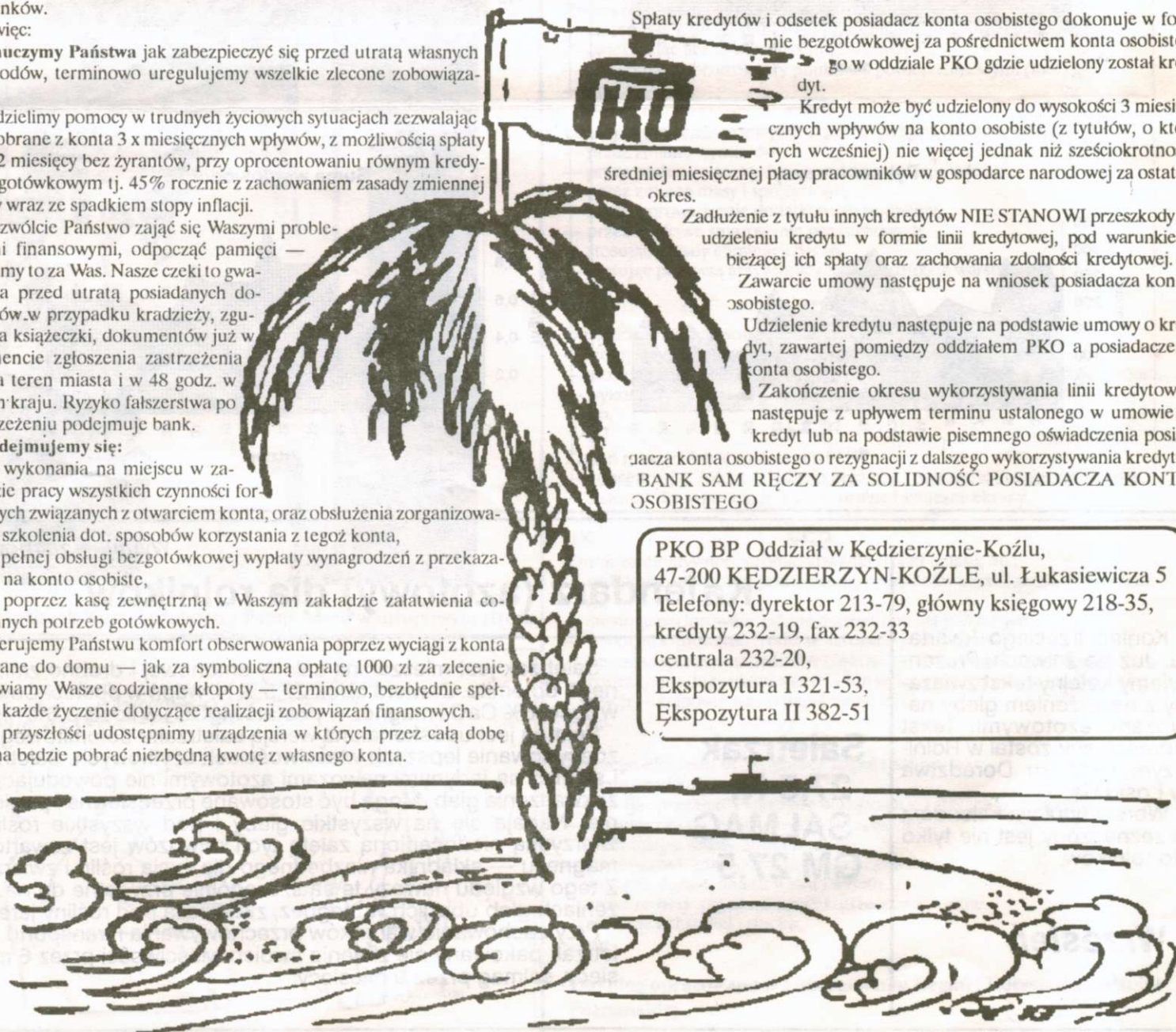
Zawarcie umowy następuje na wniosek posiadacza konta osobistego.

Udzielenie kredytu następuje na podstawie umowy o kredyt, zawartej pomiędzy oddziałem PKO a posiadaczem konta osobistego.

Zakończenie okresu wykorzystywania linii kredytowej następuje z upływem terminu ustalonego w umowie o kredyt lub na podstawie pisemnego oświadczenia posiadacza konta osobistego o rezygnacji z dalszego wykorzystywania kredytu.

BANK SAM RĘCZY ZA SOLIDNOŚĆ POSIADACZA KONTA OSOBISTEGO

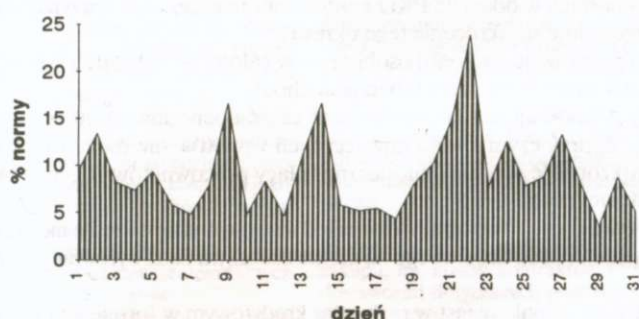
PKO BP Oddział w Kędzierzynie-Koźlu,
47-200 KĘDZIERZYN-KOŹLE, ul. Łukasiewicza 5
Telefony: dyrektor 213-79, główny księgowy 218-35,
kredyty 232-19, fax 232-33
centrala 232-20,
Ekspozytura I 321-53,
Ekspozytura II 382-51



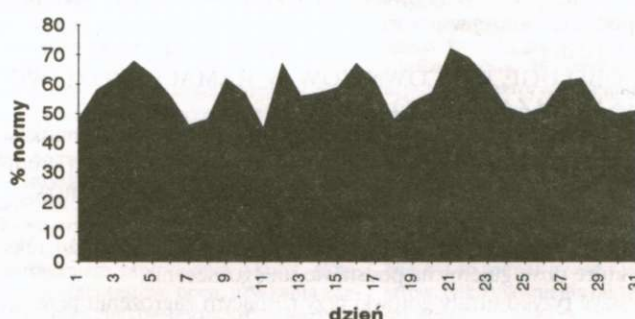
EKO BASKI — sierpień

Zgodnie z życzeniami naszych Czytelników wyniki pomiarów przedstawiamy w postaci wykresów dla całego miasta

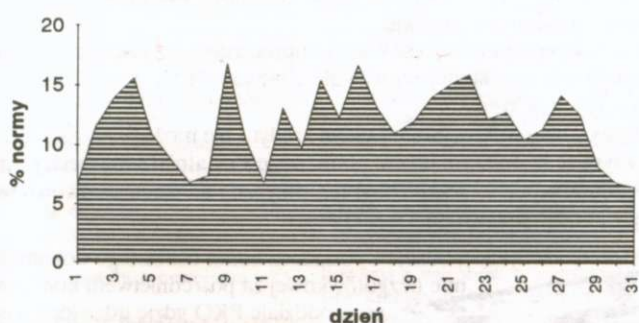
Dwutlenek siarki



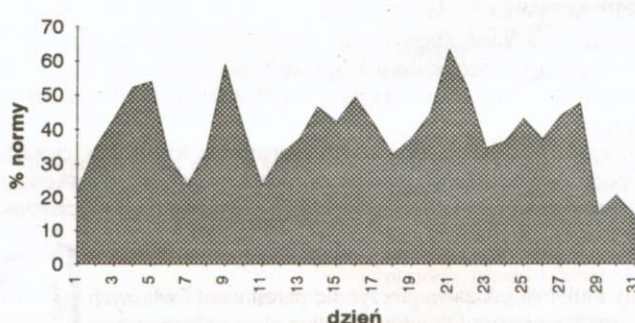
Tlenek węgla



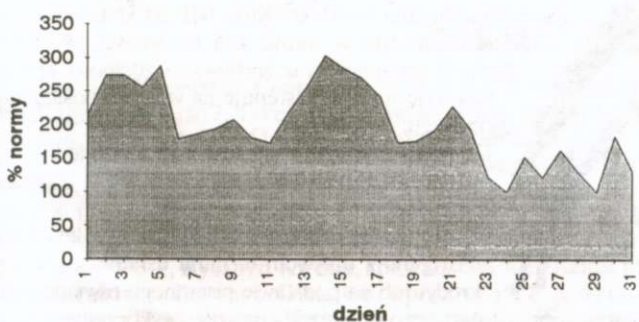
Dwutlenek azotu



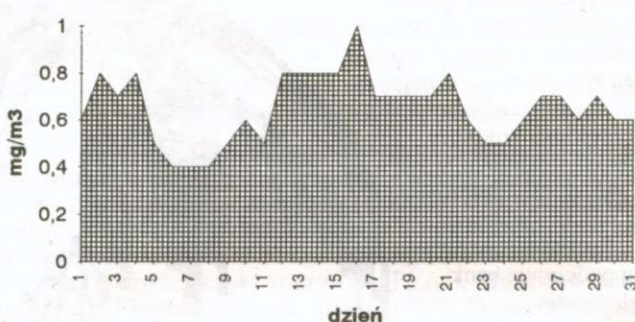
Ozon



Pył zawieszony



Suma węglowodorów



Kalendarz (azotowy) dla rolników

Wytnij — zachowaj

Koniec trzeciego kwartału. Już po żniwach. Prezentujemy kolejny tekst związany z nawożeniem gleby nawozami azotowymi. Tekst opracowany został w Rolniczym Ośrodku Doradztwa w Łosiuwie.

Wbrew tytułowi kalendarz przeznaczony jest nie tylko do rolników.

Wrzesień

**Saetrzak
27,5 N,
SALMAG
GM 27,5**

Saetrzak jest mieszaniną saetry amonowej i drobno zmielnego dolomitu. Zawiera obok 27,5 % N, wapń w postaci CaCO_3 w ilości 6% CaO i magnez w postaci MgCO_3 w ilości 3,6% MgO .

Salmag jest udoskonaloną wersją saetrzaku dolomitowego o zdecydowanie lepszych właściwościach użytkowych. Saetrzak i salmag są jedynymi nawozami azotowymi nie powodującymi zakwaszenia gleb. Mogą być stosowane przedsiewne i pogłównie. Nadają się na wszystkie gleby i pod wszystkie rośliny. Olbrzymią niedocenioną zaletą tych nawozów jest zawartość magnezu — składnika niezbędnego dla życia roślin i zwierząt. Z tego względu nawozy te są szczególnie przydatne do nawożenia gleb ubogich w magnez, zwłaszcza pod rośliny jare.

Przy zachowaniu warunków przechowywania i transportu saetrzak pakowany nie zmienia swoich właściwości przez 6 miesięcy, salmag przez 9 miesięcy.

Sławięcice

Widziane z Teksasu

Kapłańską posługą w parafii Panna Maria w amerykańskim Teksasie pełni ksiądz Franciszek Kurzaj pochodzący ze Sławięcic. Tutaj też co parę lat wraz z grupą parafian Polaków przyjeżdża w odwiedziny. Skorzystałem z okazji żeby spytać księdza o to, jak widzi to co teraz dzieje się w miejscu gdzie się urodził.

Zawsze to co dzieje się w Sławięcicach jest mi bliskie, przecież to miejsce mojego urodzenia. Gdy tylko mam kontakt z kimś stąd — pytam co się tutaj dzieje. Nie tylko kto umarł czy kto się ożenił, ale co się nowego dzieje, co nowego powstało. Przez moich braci, rodzinę i przyjaciół mam te wiadomości.

Widać, że mieszkańcy Sławięcic robią to co do nich należy. Nie tylko mieszkają tutaj, ale uważają i słusznie, że trzeba coś temu miastu dać. Tutaj żyją. Nie żyją na księżycu, nie żyją w Ameryce — muszą budować tę rzeczywistość. Są tego świadomi.

Chciałbym, gdybym mógł pokazać wszystkim Amerykę żeby pokazać im jak tam żyją. Żeby uwierzyli — tutaj, że Sławięcice to piękne miejsce. Że można tutaj zrobić dużo dobrych rzeczy. Bo jest tutaj wielu dobrych, mądrych i inteligentnych ludzi z szerokimi horyzontami. Oczywiście będą jakieś trudności, ale w życiu zawsze tak jest. Chodzi o to, żeby dalej zrobili to co robią. Myślę, że idą w dobrym kierunku. Jest to optymistyczne.

P.S. Szerszy materiał dotyczący życia Polaków ze Śląska w Teksasie mojego pióra zamieszcza „Trybuna Opolska”.

Andrzej Hlynek



Ks. Franciszek Kurzaj proboszcz Panny Marii w urlopowym stroju

WIDZISZ!... TY SKOŃCZYŁEŚ STUDIA W CZASIE...
A JA, W ODPWIEDNIM CZASIE ZAPISAŁEM
SIĘ DO ODPWIEDNIEJ ORGANIZACJI...



Dekalog antyhałasowy

Obniżenie drgań maszyn daje zwiększenie trwałości i niezawodności oraz obniżenie zakłóceń emitowanych w otoczeniu. Obniżenie hałasu maszyn daje polepszenie warunków pracy obsługi, zwiększenie wydajności pracy (1 dB - 2%) i zmniejszenie zagrożenia hałasowego otoczenia. Stąd też — tam gdzie można — zastosuj 10 podanych niżej wskazań!

I

Wyłączaj z ruchu zbędne maszyny — źródła hałasu.

II

Stosuj mniej hałaśliwe technologie, np.:

- wiercenie zamiast tłoczenia,
- silnik elektryczny zamiast spalinowego lub pneumatycznego,
- wentylator osiowy zamiast promieniowego,
- reduktor bezstopniowy zamiast przekładni zębatej,
- itp.

III

Zredukuj siły lub przemieszczenia wymuszające, np.:

- kompensując siły lub ruchy wymuszające przeciwnymi,
- zapewniając większe wyrównowanie i równomierność ruchu,
- obniżając obroty maszyn,
- zmniejszając prędkości elementów lub przepływu czynnika,
- zmniejszając ciśnienie dynamiczne stopniowo bez zbędnej generacji fal uderzeniowych lub kawitacji,
- zmniejszając luzy w parach kinematycznych i innych połączeniach,
- zwiększając gładkość powierzchni ruchomych,
- itp.

IV

Zmień przebieg czasowy wymuszenia na bardziej gładki, np.:

- wydłużając czas trwania uderzenia użytecznego,
- stosując elastyczne przekładki pośrednie,
- stosując łagodne zmiany krzywizny mechanizmów sterujących,
- stosując stopniowe otwarcie zaworów i upustów,
- itp.

V

Zmień rozkład przestrzenny wymuszenia, np.:

- zastępując kontakt punktowy przez liniowy lub powierzchniowy,
- zwiększając liczbę wibroizolatorów maszyny,
- zastępując wibroizolatory punktowe powierzchniowymi (maty),
- itp.

VI

Unikaj drgań rezonansowych i dodatniego sprzężenia zwrotnego, np.:

- przez zmianę wymiarów,
- przez podział rurociągów itp., na nieregularne odcinki,
- przez zmianę masy i sprężystości,
- przez wprowadzenie dodatkowego tłumienia,
- przez właściwe smarowanie par ruchowych,
- stosując układy eliminacji drgań,
- stosując pokrycia antywibracyjne i konstrukcje warstwowe,
- itp.

VII

Ogranicz strefę hałasową do małego obszaru wokół źródła, np.:

- izolując element roboczy od reszty konstrukcji,
- stosując absorpcję dźwięku lub eliminację w bezpośredniej okolicy źródła,
- wykorzystując do tych celów istniejące osłony i korpus maszyny,
- itp.

VIII

Zmień rozkład źródeł hałasu, np.:

- koncentrując źródła w jednym obszarze i tworząc w drugim strefę ciszy,
- stosując dla separacji źródeł naturalne i sztuczne ekrany,
- itp.

IX

Zmniejsz efektywność promieniowania źródeł hałasu, np.:

- redukując efektywną powierzchnię promieniowania drgających konstrukcji,
- stosując perforowane osłony maszyn zamiast jednolitych,
- unikając sytuowania źródeł w narożach pomieszczeń,
- unikając sytuowania źródeł w bliskości dużych powierzchni odbijających,
- rozdzielając duży układ wlotowy lub wylotowy czynnika na szereg mniejszych — odpowiednio odseparowanych,
- itp.

X

Zmniejsz efektywność propagacji drgań i hałasu, np.:

- stosując układy izolacji drgań,
- stosując przekładki sprężyste w złączach dla izolacji fal naprężeń,
- stosując obudowy i kabiny dźwiękochłonne,
- wytłumiając ściany, sufit i podłogę,
- stosując wytłumione ekrany dźwiękochłonne,
- stosując tłumiki hałasu wlotu i wylotu,
- stosując buty, rękawice i podkładki antywibracyjne,
- stosując ochronniki słuchu,
- itp.

Dekalog opracowano w Laboratorium Drgań i Hałasu Politechniki Poznańskiej.

Marketing

Rosną w siłę

Stosunkowo niedawno utworzony w naszej firmie dział marketingu rozrasta się. Może nie są to jeszcze kadry do pracy na już, ale potencjalnie...

Niedawno jednemu z pracowników tego działu urodził się potomek. A nieuzbrojonym okiem widać, że następny już „jest w drodze”.

To się nazywa prężność w działaniu. Gdyby ująć to w statystyczne tabele prawdopodobnie okazałoby się, że EM bije w tej materii azotowe rekordy.

Póki co gratulujemy!

Młode pióra



Anna Kolasa, uczennica klasy VIa ze Szkoły Podstawowej nr 5 uczestniczyła w II Warsztatach Dziennikarskich dla uczniów szkół podstawowych, które odbyły się 14–15 maja 1993 w Niwkach. Oto jej sprawozdanie z pierwszego dnia pobytu:

Nasza szkoła otrzymała zaproszenie na spotkanie młodych dziennikarzy ze szkół podstawowych. Wraz z opiekunem sekcji redakcyjnej mgr Małgorzatą Wanał znalazłam się w reprezentacji naszej szkoły.

Z pierwszego dnia pobytu... Rano wyjechałyśmy pociągiem do Opola. Pogoda zapowiadała się wspaniale.

Po spotkaniu z całą grupą poszliśmy do Teatru im. J. Kochanowskiego. Tam dostaliśmy repertuar na maj 1993 r. oraz program na sztukę, którą mieliśmy obejrzeć. Był nią spektakl pt. „Towarzysz Październik”. Zanim zaczęliśmy oglądać sztukę, oprowadzono nas po teatrze. Jest to wielki budynek. Znajdują się tam trzy sceny. Mała Scena różni się tym od innych, że widzowie mogą oglądać przedstawienie z trzech stron. Duża Scena to ogromna sala. Zaplecze techniczne stanowią urządzenia umożliwiające wystawienie sztuki. W głębi sceny znajduje się pomieszczenie, w którym umieszczane są rekwyzyty potrzebne do wystawie-

nia spektaklu. Za sceną stoi dźwig służący do przenoszenia dekoracji. Tuż obok znajduje się pracownia malarska.

Zwiedziliśmy także damską pracownię krawiecką. Teatr jest samowystarczalny w zakresie przygotowania spektaklu.

Na miejscu są pracownice: krawiecka, szewska, malarska, stolarska i inne.

Sztuka „Towarzysz Październik” choć interesująca, była dla mnie zbyt trudna. Najbardziej moją uwagę zwróciła sceneria oraz podkład muzyczny.

Po spektaklu pojechaliśmy autobusem do Zakładów Poligraficznych. Zobaczyliśmy jak powstaje gazeta, od zecerni po introligatornię.

Następnie udaliśmy się do ośrodka w Niwkach na obiad. Tam odbyło się spotkanie z redaktorem „Opola” i dyrektorem teatru im. J. Kochanowskiego Janem Feustette. Na spotkaniu wyjaśniliśmy się też z pracą gazetki szkół podstawowych. Można było przejrzeć gazetki szkolne. Po spotkaniu i kolacji uczestniczyliśmy w ognisku z pieczeniem kielbasek. Następnie uczniowie udali się do swych pokoi, aby zająć się do pracy redakcyjnej. Po pracy, zmęczeni, udaliśmy się na spoczynek.

Był to wspaniały dzień.

Ciekawe, co przyniesie jutro.



Pod koniec sierpnia odbyły się w naszym mieście III Międzynarodowe Spotkania Zespołów Ludowych. W imprezie udział wzięły zespoły z Hiszpanii, Francji, Włoch, Bułgarii, Turcji i „Komes” z Kędzierzyna-Koźla.

Foto:
W. Rogowski

Gdzie woda czysta a...

Woda z kranu

„Japonia była nazywana, krajem z błękitnymi górami i wodą czystą”. Dawniej wszędzie można było spotkać czystą wodę do picia. Mamy powiedzenie: „używaj pieniędzy jak wody”, co znaczy „używaj pieniędzy rozrzutnie”. Mieliśmy bardzo dużo wody, tyle, że myśleliśmy, iż woda nie stanowi wartości, podobnie jak powietrze.

Chociaż mieliśmy dużo wody, była ona bardzo ważna do codziennego życia i dla rolnictwa. W epoce feudalnej feudal czynił co było w jego mocy aby zabezpieczać czystą wodę i surowo karał tych, którzy zanieczyszczali wodę. Tradycja ta trwała do niemal 1960 roku. Jednak od kiedy Japonia weszła w okres ekonomicznej prosperity straciłmy czystą wodę. Zaczęto wycinać drzewa w lesie, budować tamy i groble, zaczęto czerpać zbyt dużo wody spod ziemi, zaczęto wpuszczać wodę zanieczyszczoną do rzek i do morza z naszych domów i fabryk. Wiele rzek stało się kloakami. Woda w Japonii stała się niesmaczna. Zaczęliśmy tracić także ryby i ptaki, które zależą od rzek. Przed dziesięciu laty zaczęto sprzedawać wodę, a obecnie jest to zwyczajny pejzaż w miastach. Kiedy byłem chłopcem, usłyszałem, że we Francji sprzedaje się wodę albo pija wino, gdyż woda jest niezdatna do picia, bardzo się zdziwiłem, ale taka sama sytuacja występuje teraz w naszym kraju.

Moje miasto Maebasi jest jednym z miast, które ma najsmaczniejszą wo-

dę. Usytuowane jest przy wielkiej rzece o nazwie Tone. Czerpie się wodę podziemną, która przepływa pod naszym miastem po długiej wędrówce z gór. Jednak im więcej ludności przybywa tym więcej wody brakuje, i w tej chwili miesza się wodę z rzeki z wodą podziemną. To czyni naszą wodę bardzo smaczną a ja zawsze odczuwam, że woda jest smaczniejsza od piwa. Latem codziennie pijam ponad litr wody.

Proszę napisać o twojej (waszej) wodzie. Czy możesz pić wodę prosto z kranu? Ile kosztuje woda? Czy wasza woda jest smaczna?”

Tak kończył się fragment listu Pana Hori Yasuo z Japonii.

W odpowiedzi napisałem, że woda w Kędzierzynie-Koźlu jest smaczna, chociaż chlorowana. Napisałem, że woda u nas jest tania, gdyż kosztuje około 3 dolary za miesiąc jej użytkowania. Na pytanie o możliwość picia wody prosto z kranu już chciałem napisać, że w okresie letnim często w ciągu wielu godzin woda z kranu nie cieknie, ale tak nie napisałem, gdyż Pan Hori Yasuo pomyślałby zapewne, że gdy w poprzednich listach pisałem, że mieszkam na drugim piętrze a wśród wyposażenia mieszkania wymieniałem wodę bieżącą — po prostu kłamałem i kranu w mieszkaniu nie posiadam.

Stanisław Śmigieński



Jak pisaliśmy w poprzednim numerze TKA inwestorem zastępczym dla budowy oczyszczalni ścieków w Strzelcach Op. są służby inwestycyjne naszych Zakładów. W pierwszych dniach września budowa ruszyła.

Foto:
B. Rogowski



Pooo wakacjach

„Na kolonii fajnie jest...”

„Na kolonii fajnie jest” śpiewają te dzieci, które mają okazję na kolonię wyjechać, a jest ich niestety coraz mniej w naszym mieście, również wśród pracowników Zakładów Azotowych. Wielka kiedyś akcja kurczy się do zatrważających rozmiarów, co w przypadku naszego miasta, tak bardzo ekologicznie zagrożonego musi niepokoić.

Zakłady pozbyły się w tym roku uciążliwych, ale lubianych ośrodków kolonijnych w Pokrzywniej oraz Gdyni. Zorganizowano natomiast kolonie w Ustce, gdzie dzieci przebywały na trzech, 18-dniowych turnusach. Wspomnieć należy również o wyjazdach w ramach wymiany z innymi zakładami do Jaszowca, Woli Pszczółcekiej oraz Węgierskiej Góry.

Główną jednak bazą kolonijną zakładów był Ośrodek Wczasowy „Azoty” w Ustce. Była to próba wykorzystania „Azotów” na potrzeby kolonistów. I trzeba od razu powiedzieć, że w pełni udana.

Kolonisci mieli do dyspozycji domki campingowe, w których mieszkało po troje, czworo dzieci. Dzięki wybudowaniu nowoczesnego budynku sanitarnego, nie było większych trudności z ubikacjami, umywalnią i prysznicami.

Przepiękne położenie, bliskość plaży i czystego morza to niepodważalne atuty ośrodka w Ustce. Wycieczki do Słupska i Słowińskiego Parku Narodowego, występy artystyczne i wyjścia do kina na czas niepogody a także wiele własnych imprez takich jak: neptunalia, dyskoteki, festiwal piosenki, wybory miss, mister i ogniska uzupełniały kąpiele i plażowanie. Mimo przeciętnej pogody, tych ostatnich właśnie dzięki położeniu ośrodka na szczęście nie zabrakło.

Przyszły rok zapowiada się jeszcze atrakcyjniej. Kierowniczka domu wczasowego obiecuje dwa duże namioty. Jeden ma być przeznaczony na dyskoteki, drugi ma służyć zabawom świetlicowym. Mają powstać również nowe boiska, które wzbogacą ofertę sportową, która i w tym roku była bardzo duża.

A zatem do następnego roku. Miejmy nadzieję, że ten przyszły rok będzie pomyślniejszy i że żadne dziecko nie spędzi wakacji na kędzierzyńskich podwórkach, że jak najwięcej zobaczy morze i będzie miało możliwość zaśpiewać: „Na kolonii fajnie jest...”

A. S.

Lektury szkolne oczami naszych milusińskich

Szatan z siódmej klasy

❖ Uczeń Adam był średniowysokim chłopcem o jasnobiałych, lekkofalistycznych włosach i ciemnoniebieskich ostrych oczach. Ubrał się skromnie, więc nosił krótkie spodnie. Wtedy było tak biednie, że nie było ludzi stać na wiele.

❖ Miał dwie wady. Te dwie wady to: sprawiedliwość i koleżeńskość. Oceniam tego ucznia na dobrze, ponieważ uczeń ten dobrze się uczył no i był sprawiedliwy i koleżeński.

❖ Profesor nazywał Adasia szatanem, ponieważ był on bardzo inteligentny, uczciwy i koleżeński. Ponieważ jego umysł był bardzo rozwinięty, ciągle kogoś podejrzewał, a jak nie, to rozmyślał.

❖ Pewnego dnia przybył do nich malarz krajobrazów, ale nie był to malarz tylko przebieganiec taki czyli szpieg.

❖ Gdy pomyślał, zrozumiał, że chodzi tu o określoną książkę z danym wierszem. Gdy wreszcie otrzymał tą daną książkę z określonym wierszem to wszystko zrozumiał.

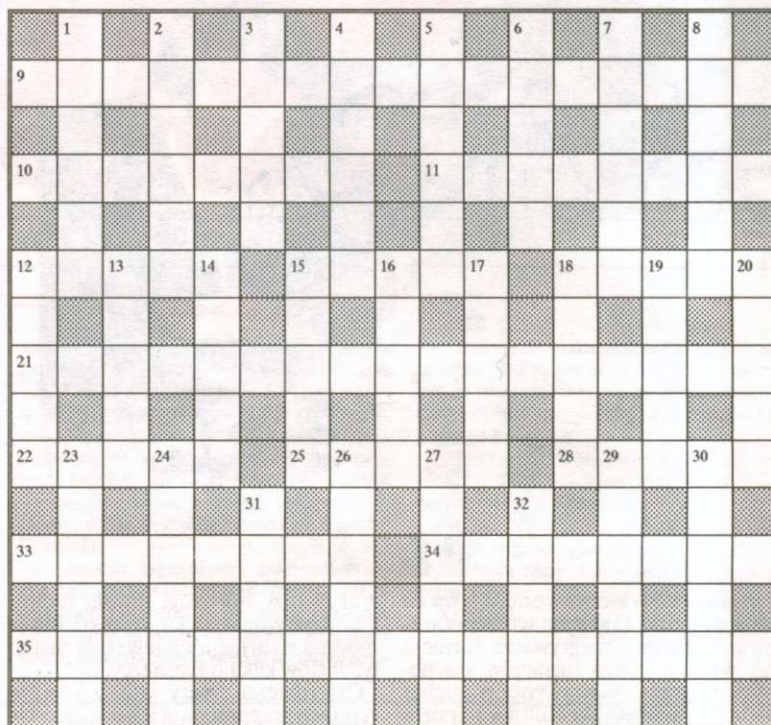
❖ Dotknął głowy i zobaczył po dotyku, że ma bandaż. Profesor powiedział mu, że został zaatakowany drakiem i że ma rozwaloną w drzazgi głowę. Innym razem dzięki swej skłonności do poświęceń potrafił przesiedzieć do pierwszej w nocy przy biurku.

❖ Jak pewnego dnia Adam z Profesorem pojechali na wieś, to chłopiec wydał wreszcie swoje zalety i wady.

❖ Zajrzał pod zarośla, a tam była Wandzia, Wandeczka jego ukochana Wandunia.



Krzyżówka



Poziomo: 9/ wyjaśnienie, uzasadnienie, 10/ odmiana śliwy, 11/ wielkie zainteresowanie wywołane przez coś niezwykłego, 12/ składnik czekolady, 15/ urok, czar, 18/ czołowi zawodnicy, danej dyscypliny sportu, 21/ złożenie fałszywych zeznań pod przysięgą, 22/ przedmiot rozmowy, 25/ ostrzegawczy znak nawigacyjny, 28/ miasto w Turcji, 33/ rzekomo przynosi szczęście, 34/ lecznicza roślina o parzących liściach, 35/ czyn, postępek krzywdzący kogoś.

Pionowo: 1/ szarfa, 2/ złośliwy żart, 3/ dialekt, żargon, 4/ składnik stali, 5/ pogrom, 6/ na śrubie, 7/ na kuchennym stole, 8/ część aparatu fotograficznego, celownik, 12/ część kończyny po amputacji, 13/ pierwiastek chemiczny bardzo rozpowszechniony w przyrodzie, 14/ zemsta, 15/ parada, rewia, 16/ obraz na ekranie telewizora, 17/ spadek kursu papierów wartościowych, 18/ samica łosia, 19/ część ogumienia koła, 20/ elektroda dodatnia, 23/ szklivo, 24/ płat jakiegoś materiału, 26/ pojazd flisaków, 27/ pieczenie chleba, 29/ ma pień i koronę, 30/ świeżo wydana książka, 31/ początek wyścigu, 32/ podziałka.

„FRANT”

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie 15-dniowym od chwili ukazania się numeru na adres Redakcji z dopiskiem na kopercie „krzyżówka”.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosowana zostanie nagroda książkowa, ufundowana przez Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Marco”.

Rozwiązanie krzyżówki z nr-u 8/93

Poziomo: wspaniałomyślność, dyszkant, dziennik, masaż, wagon, uszko, nadir, szept, tabor, spadź, awans, plant, rękawica, przepych, zniecierpliwienie.

Pionowo: mszyca, kaczka, wiraż, pletwa, imadło, ośnik, ananas, ścisk, minus, sadza, żerdź, wyspa, gleba, notes, ustęp, zebra, obrót, piękno, diadem, wiadro, napalm, lipiec, nocnik, kibić, szewc.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrodę książkową wylosował: Wacław Szargut — Kędzierzyn-Koźle, ul. Chrobrego 12 D. Nagrodę prześlemy pocztą.

**TRYBUNA
KĘDZIERZYŃSKICH
AZOTÓW**

„TKA” UKAZUJE SIĘ RAZ W MIESIĄCU. REDAKTOR PROWADZĄCY – ANDRZEJ HYNEK
FOTOREPORTER – BOGUSŁAW ROGOŃSKI, GRAFIK – JÓZEF STEIN. TELEFON – 122-01
136-94. Adres Redakcji: ZAKŁADY AZOTOWE „KĘDZIERZYN” S.A., Kędzierzyn-Koźle, budynek
internatu Zespołu Szkół Zawodowych, Dział Doskonalenia Zawodowego i Informacji.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania oraz adiacji
artykułów i korespondencji, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych
ogłoszeń.